

Tylko Litwa i Polska nie szczepią

♦♦ – Wprowadzenie obowiązkowych szczepień dzieci do drugiego roku życia przeciwko **pneumokokom** ma być priorytetem – apeluje pediatryczny zespół ekspertów przy ministrze zdrowia. Resort chce, by od września zaszczyć wcześniaki. Na pozostałe dzieci nie ma pieniędzy.

Teraz takie szczepienia nie są obowiązkowe; są na liście szczepień zalecanych i rodzice sami za nie płacą (jedna dawka to ok. 300 zł, a trzeba podać cztery). W Polsce szacuje się, że aż 60 proc. dzieci może być zakażone **pneumokokami**. Nawet o tym nie wiedzą, bo jeśli organizm nie jest osłabiony, to najczęściej **pneumokoki** nie wywołują żadnych objawów. Ponieważ bakterie występują w jamie nosowej lub gardle, wystarczy porządkować kichnięcia, by je przekazać dalej.

Szczepionka jest skuteczna. Świadczą o tym dane z Kielc, które jako pierwsze w 2006 r. zaczęły szczepić małe dzieci. Rocznie miasto na szczepionkę wydaje ok. 600 tys. zł. Efekty: w 2005 roku z powodu zapalenia płuc hospitalizowano tu 136 dzieci do drugiego roku życia, a w zeszłym – już tylko 18. – Szczepiąc dzieci, chronimy też dorosłych – podkreśla dr Marian Patrzalek z Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach. – Widzimy, że znacząco spadło zachorowanie u osób po 65. roku życia.

Teraz – głównie dzięki finansowaniu szczepień przez samorządy i szczepionkom kupowanym przez rodziców – przeciwko **pneumokokom** chronionych jest ok. 10 proc. dzieci w Polsce. Obowiązkowo kilka grup ryzyka, np. małe dzieci z przewlekłymi chorobami

serca, schorzeniami immunologicznymi oraz przewlekłą białaczką. – Tylko Litwa i my jeszcze nie szczepimy dzieci do drugiego roku życia przeciwko **pneumokokom**. One są najbardziej zagrożone ze względu na niedojrzały układ odpornościowy – podkreśla Ewa Bernatowska, ekspert z zespołu pediatrycznego ds. programu szczepień ochronnych przy ministrze zdrowia. – Światowa Organizacja Zdrowia szacuje się, że w Polsce na choroby pneumokokowe zapada od 11 do 14 tys. dzieci, z czego od 28 do 71 proc. umiera. Tyle umierało też na odrę, dopóki nie wprowadziliśmy szczepień.

W Ministerstwie Zdrowia powstaje program szczepień ochronnych na 2011 r. – Na zaszczepienie wszystkich dzieci do drugiego roku życia nie mamy pieniędzy. Rocznie to 140 mln zł, a my na wszystkie obowiązkowe szczepienia mamy niecałe 100 mln zł – słyszymy w departamencie matki i dziecka.

Dowiedzieliśmy się, że od września obowiązkowo przeciwko **pneumokokom** mają być szczepione wcześniaki (urodzone przed 37. tygodniem życia lub z wagą poniżej 2,5 kg). – Na tej liście mają się też znaleźć dzieci z chorobami metabolicznymi, w tym z cukrzycą oraz z przewlekłymi chorobami płuc, także z astmą i przewlekłą niewydolnością nerek – mówi Piotr Olechno, rzecznik Ministerstwa Zdrowia.

Dodaje, że szczepionki przeciwko **pneumokokom** kosztowały w 2010 r. 184 mln zł. ●

AGNIESZKA POCHRZĘST-MOTYCZYŃSKA